

## Śladami lokalnej historii

### Śladami lokalnej historii.

*„Kiedy przestajesz szanować swoją historię i pamięć przodków – przestajesz szanować samego siebie”.*

*(T. Kołodziejczyk)*

W dniu 21 listopada 2013r. uczniowie klasy IIIA i IIB wraz z wychowawcami podążali śladami lokalnej historii przenosząc się do Ozimka sprzed 250 laty. Tę podróż w czasie umożliwiła im wspaniale zaaranżowana wystawa zorganizowana przez pasjonatów – członków Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi z prezesem Józefem Tomaszem Jurosem na czele. W lokalnym Muzeum Hutnictwa, usytuowanym nieopodal wiszącego żeliwnego mostu, udało się zgromadzić mnóstwo pamiątek związanych z rozwojem huty i samego miasta oraz hutnictwa w dolinie Małej Panwi. Część eksponatów uczniowie widzieli już na wystawie zorganizowanej dwa lata temu przez w/w Stowarzyszenie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, ale te zgromadzone obecnie w muzeum, są niebywale. Aż trudno uwierzyć, że takie skarby udało się odnaleźć i odzyskać. Cieszy więc fakt, że znalazły właściwe sobie miejsce. Dziś pomagają uczyć lokalnej historii i uzmysławiają, że Ozimek był kolebką hutnictwa i kuźnią kadr dla ówczesnego przemysłu. To stąd wywodziły się takie zasłużone dla hutnictwa postaci jak Reden, Baildon, Wilkinson, Wedding czy Holzhausen. Na podstawie map, dokumentów i zdjęć można było odtworzyć wygląd dawnej huty i osady, a zgromadzone w muzeum przedmioty pozwalają poznać różnorodną produkcję przemysłową zakładu. To nasi hutnicy odlewali sprzęty gospodarstwa domowego, maszyny, karabiny, przedmioty użytkowe oraz znane mosty. W gablotach umieszczono również medale z krajowych i zagranicznych wystaw przemysłowych, a wśród nich ten najcenniejszy- z Londynu, z roku 1851. Ściany muzeum zdobią portrety osób zasłużonych dla rozwoju huty min. podobizna Ludwika Wachler’a, Reinholda Arns’a, Leonhardta Treuheit’a. Uwagę zwiedzających przykuwa obecnie nowa ekspozycja, jaką są makiety Ozimka z roku 1769 i 1854. Ewenementem w muzeum jest znaleziony niedawno na byłym cmentarzu żelazny krzyż nagrobny z 1793 roku i misternie wykonane fragmenty ogrodzenia odlane w naszej ozimeckiej hucie. Te wskrzeszane przez członków Stowarzyszenia wydarzenia, odkrywane i ocalane od zapomnienia przedmioty pozwalają przenieść nas w odległe czasy dymarków, kuźnic, pieców fryszerskich oraz poznać życie i pracę naszych przodków. Dziękujemy Panu Markowi Musiałowi, który bezinteresownie poświęcił swój czas „wędrując” z nami jako muzealny przewodnik po dawnym Ozimku i dolinie Małej Panwi.

S. Widawska